

DOCTOR HONORIS CAUSA

Akademii Świętokrzyskiej
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

prof. zw. dr hab.
Franciszek Ziejka

DOCTOR
HONORIS
CAUSA

Akademii Świętokrzyskiej
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

SENAT
AKADEMII ŚWIĘTOKRZYSKIEJ
im. Jana Kochanowskiego
w Kielcach

na wniosek

RADY WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO

Uchwałą z dnia 23 września 2004 roku
nadał tytuł

DOKTORA HONORIS CAUSA

prof. zw. dr. hab. Franciszkowi Ziejce

Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego
Przewodniczącemu Konferencji
Rektorów Akademickich Szkół Polskich

Kielce, 30 września 2004 roku

PROMOTOR

prof. zw. dr. hab. Jan Paclawski



DZIEKAN

prof. zw. dr. hab. Regina Renz

REKTOR

prof. zw. dr. hab. Adam Massalski



pollesch 2000

F. F. F. F. F.

LAUDACJA

z okazji nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. zw. drowi hab. Franciszkowi Ziejce

Magnificencje, Wysoki Senacie,
Szanowna Rado Wydziału Humanistycznego,
Panie i Panowie

Po raz pierwszy w naszej uczelni nadajemy tytuł doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Otrzymuje go wybitny uczony, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. zw. dr hab. Franciszek Ziejka.

Chciałem przy tej okazji podzielić się moimi wspomnieniami z okresu wspólnych studiów z dostojnym Gościem na krakowskiej polonistyce. Franciszek Ziejka odznaczał się wtedy fryzurą, był strzyżony na modłę bohaterów ludowych spod Raclawic czy *Wesela* Wyspiańskiego, a profesorowie już na pierwszych latach studiów wyróżniali go za zdolności.

Wspominałem o polonistyce na Uniwersytecie Jagiellońskim za naszych studenckich czasów nie bez powodu. Lata pięćdziesiąte zeszłego wieku w historii literaturoznawstwa polonistycznego najstarszej polskiej uczelni stanowiły ważny, jeśli nie szczytowy okres jej rozwoju. Do 1957 roku naukową i dydaktyczną aktywnością bogacił dorobek Uniwersytetu Juliusz Kleiner. Mimo okresowej nieobecności na uczelni, z powodu represji politycznych, ciągle żywa była tradycja Stanisława Pigionia. Za znakomitości naukowe

uznawano już powszechnie Kazimierza Wykę, Wacława Kubackiego, Henryka Markiewicza czy Tadeusza Ulewicza. Zajęcia na polonistyce podjął przywrócony dydaktyce Roman Ingarden, ceniony przez filologów przede wszystkim jako autor wiekopomnego dzieła *Das literarische Kunstwerk*. Wielką popularnością cieszyła się ta rozprawa w kraju w związku z wydaniem jej po polsku w roku 1960. Przekładu dokonała pod czujnym okiem profesora jego studentka z filozofii Maria Turowicz. Dla popularności Ingardenowskich teorii wiele uczynił Henryk Markiewicz, wysoko ceniony przez Ingardena jako teoretyk literatury.

Rozpoczynający studia na polonistyce w roku 1958 Franciszek Ziejka za mistrza wybrał prof. Wacława Kubackiego, wyjątkowego erudyty, w tym także w zakresie tendencji naukowych w wiedzy o literaturze na Zachodzie. Nowością w Polsce było wówczas zainteresowanie badaczy literatury mitoznawstwem, przejęte od etnografów i socjologów. Głośne były w tym kontekście nazwiska B. Malinowskiego, J. Hollowaya, N. Frye'a, M. Eliade'go, C. Lévi Straussa, E. Cassirera, E. Mieleńskiego itd.

Wśród profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego znajdujemy pogłosy tych tendencji u prof. K. Wyki, głównie w komparatystycznie traktowanych badaniach nad literaturą i malarstwem Jana Matejki, Tadeusza Makowskiego, Jacka Malczewskiego. W 1968 roku książkę *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego oświecenia* wydał Julian Maślanka. Ten sam uczony poświęcił polskim mitom historycznym obszerną rozprawę pt. *Literatura a dzieje bajeczne* (1984).

Po przejściu prof. W. Kubackiego na przedwczesną emeryturę zdolności Franciszka Ziejki docenił prof. H. Markiewicz, podejmując się opieki nad jego doktoratem. Rozprawę „Obrazy-sym-

bole »Wesela« w świetle polskiej tradycji literackiej i politycznej» obronił Franciszek Ziejka w roku 1971. W kształcie wydawniczym czytelnicy otrzymali ją w roku 1977 pod zmienionym tytułem *W kręgu mitów polskich*. Zmiana tytułu zapewne nieprzypadkowa. Dojrzałość metodologiczna w zakresie mitoznawstwa i dopełniona wiedza kazały badaczowi spojrzeć na *Wesele* w kontekście archetypów narodowych. Świadomość metody, której autor podporządkowuje intencje badawcze swoich rozważań, podkreślona została wyraziście we wstępie do książki:

„W pracy naszej – czytamy – używamy terminu »mit« na oznaczenie idei powstałej w określonych warunkach, jako wyraz społecznego zapatrywania, będącej wyobrażeniem, najczęściej fałszywym, i rzeczywistości społecznej, politycznej lub kulturowej. Mit-idea jest dziełem bądź klasy społecznej, bądź grupy politycznej, może zostać sformułowany także przez jednostkę, choć wyraża on z zasady przekonania zbiorowe” (s. 8).

Profesor Franciszek Ziejka referuje po kolei treści ujęte w stereotypy czy „słowa-klucze”, przywołane w *Weselu*, którym z racji wymowy społecznej przysługują cechy mitu. Są to „pawie pióra”, „piastowski pług”, „raclawickie kosy”, „skrwawiona sukmana”, „upiór grobów” i „chocholi taniec”. Imponuje w tej rozprawie rozległością wiedzy, odczytaniem w literaturze pięknej i opracowaniach przedmiotowych oraz pomysłowością interpretacyjną. Sięga do literatury historycznej, wiele sądów charakteryzuje się motywacją etnograficzną i socjologiczną oraz racjami politycznymi. Autor śledzi genezę mitów oraz ich społeczne i światopoglądowe znaczenie. Zwykle przy tego rodzaju analizach ukazuje mutacje wątków, docieka także przesunięć znaczeniowych zależnie od środowiska i czasu, w którym występują.

Bogata tradycja Uniwersytetu Jagiellońskiego legła u podstaw zainteresowań Profesora dziejami chłopów polskiego, jego miejscem w strukturze społecznej i politycznej. Powiązaniu własnej uczelni z losem włościan daje Profesor szczególnie wyraz we wstępie do bardzo ciekawej rozprawy *Złota legenda chłopów polskich*. Na podstawie tej książki dr Franciszek Ziejka habilitował się. Wydana drukiem w roku 1984 przyniosła Autorowi szerokie uznanie. Bo też jest to książka niezwykle ważna. Na podstawie źródeł historycznych, skrupulatnie zebranych ujęć tematu z literatury pięknej i przekazów folklorystycznych oraz cząstkowych opracowań przedmiotowych przedstawił obraz chłopów polskiego, obraz w którym prawda często miesza się z legendą, mit nierzadko zastępuje rzetelną wiedzę. Zaslugą tej książki jest przede wszystkim wiedza o funkcjonowaniu warstwy chłopskiej w kontekście innych warstw społecznych, szlachty.

Autor zaczyna od przypomnienia świetłej postaci Jana z Ludziska, profesora i rektora Akademii Krakowskiej, który w mowie przed Kazimierzem Jagiellończykiem wziął w obronę chłopów. Podkreśla szczególnie okres kształcenia się synów chłopskich w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego na przełomie XIX i XX wieku, z których wyrosli tak znaczący profesorowie tej uczelni, jak Franciszek Bujak, Jan Ptaśnik, Stanisław Kot i Stanisław Pigoń.

Narracja książki, poza wstępem, została podzielona na rozdziały: „Śpiący rycerze”, „Wieloch, Michałko i inni”, „Kostka Napierski, Stanisław Łętowski i górale”, „Bartosz Głowacki i kosynierzy”, „Żołnierze tułacze”, „Jakub Szela i chłopcy raba-cyjni”, „Chochołowscy”, „Bohaterowie i... szakale”. Warto przypomnieć zawartość tej książki. Pierwsza część podejmuje ludową i literacką tradycję legend polskich o śpiących rycerzach

i sposób ich łączenia z ideą walki o niepodległość w okresie niewoli. Bohaterami byli zwykle królowie: Bolesław Chrobry, Bolesław Śmiały i Władysław Łokietek. Śpiący najczęściej byli wiązani z Tatrami, Trzebnicą w przypadku wojska świętej Jadwigi oraz z Wawelem i Górami Świętokrzyskimi. Rozdział „Wieloch, Michałko i inni” stanowi sam w sobie ciekawe studium o przemianie świadomości narodowej chłopów i o chłopach. W okresie niewoli, nie bez wpływu zaborczej propagandy, utrwalił się mit, że ciemiężycielami ludu są polscy właściciele wsi, przed którymi chłopów broni dobry cesarz. Chłopi pod wpływem tej propagandy często uważali, że z Polską szlachecką nic ich nie łączy. Dopiero pod koniec XIX wieku przywódcy chłopscy podjęli temat polskości mieszkańców wsi polskiej.

Drugi nurt rozważań Profesora dotyczy genezy w literaturze polskiej ludowego bohatera w służbie narodu. Wydobywanie przykładów bohaterskich czynów synów chłopskich pojawia się po powstaniu listopadowym, a nasilanie tej tematyki literatura notuje w okresie przygotowań do powstania styczniowego i w latach następnych XIX wieku. Wśród złotych legend chłopów polskich umieszcza autor także kontrowersyjne, jak sam zaznacza, postacie dwóch przywódców powstania chłopskiego na Podhalu – Kostki Napierskiego i Stanisława Łętowskiego. Oficjalna historiografia polska szczególnie surowo potraktowała pierwszego z nich, doszukując się jego kontaktów z Chmielnickim, a bunt traktując jako rodzaj ówczesnej piątej kolumny, dezorganizującej zaplecze prowadzonych przez Koronę wojen na Ukrainie. Autor ujawnia także obraz tych przywódców w legendzie ludowej i literaturze pięknej, w których jednak często urastają do roli bohaterów ludowych.

Jakby dla przeciwstawienia, w kolejnym rozdziale otrzymujemy bohatera bez skazy, rycerza niezłomnego, Bartosza Głowackiego. Autor sporo uwagi poświęca jednak faktowi, że były długie okresy w piśmiennictwie polskim, w którym zapomniano o nim. Tę postać świadomości narodowej przywrócili m.in. Lucjan Siemieński w *Wieczorach pod lipą* i Teofil Lenartowicz w *Szopce* oraz poemacie *Bitwa raclawicka*.

Wraz z przywróceniem cech bohaterskich Głowackiemu do roli mitu narodowego podniesiono kosynierów raclawickich. „Żołnierze tułacze” to część książki o niemal elegijnej wymowie, nastrój narzuca już początkowa część tekstu przez przytoczenie zwrotek piosenki zaczynającej się od incipitu „Idzie żołnierz bo-rem, lasem”. Okazuje się, że ta pieśń, tak zrośnięta z legionami Dąbrowskiego, ma rodowód obcy, bo włoski, i pochodzi być może aż z wieku XVI. Wśród przebogatych informacji o historii legionów w polskim piśmiennictwie u autora na czoło wysuwa się problem roli, jaką w świadomości narodowej odegrał los chłopów polskich, którzy przeważnie pośrednio, bo jako włoscy jeńcy z armii austriackiej, trafili do legionów. Profesor Franciszek Ziejka pokazuje z jednej strony obywatelską edukację, jaką używali ci chłopcy w szeregach armii budowanej na wzór demokratycznych zasad armii francuskiej, z drugiej – rolę, którą odgrywali jako argument walki demokratów polskich z konserwatywną postawą masy szlacheckiej. Szczególnie dużo miejsca poświęca ujęciom losów chłopskich postaci legionowych w twórczości Stefana Żeromskiego. Wracający do kraju żołnierze trafiali na egoizm klasowy właścicieli dworów, którzy przeciw przybyszom żądającym poszanowania ludzkich praw dla chłopów nie wahali się sięgać po aparat represyjny zaborcy.

W tak szeroko zarysowanym spektrum dziejów chłopskich nie mogło zabraknąć Jakuba Szeli i rabacji z roku 1846. Genezę swoich zainteresowań postacią i ruchem sumuje Autor w jednym ze wstępnych akapitów:

„Z widowni politycznej zszedł Jakub 19 kwietnia 1846 roku [Jest to dzień, jak czytamy, aresztowania Szeli przez starostę tarnowskiego]. Przesiedlony na Bukowinę, przestał stanowić realne niebezpieczeństwo nie tylko dla polskiej szlachty, ale przede wszystkim dla austriackiej administracji. Śmierć jego nawet nie została zauważona. A przecież ten sam Szela przez długie dziesiątki lat odgrywać miał ważną rolę w polskiej świadomości i myśli politycznej. Ten drugi żywot Szeli, w pamięci współczesnych i potomnych, zdaje się posiadać nie mniejszą wagę od żywota rzeczywistego. Prawda o roku 1846 intrygować będzie zawsze historyków. Nie można jednak zapominać ani lekceważyć sprawy nie mniej ważnej: procesu kształtowania się w ciągu ostatnich stu trzydziestu lat wyobrażeń o Szeli. Właśnie one stanowiły bowiem oręż w bojach politycznych o kształt programu walki o wolną Polskę” (s. 237).

Autor bogato dokumentuje dwie przeciwstawne tezy ocen, którym dawała wyraz także literatura. Z jednej strony Szela stał się synonimem wszystkiego, co miało być najgorsze w polskim ludzie, z drugiej – okrzyknięto go bohaterem i pierwszym świadomym wodzem w walce o równouprawnienie chłopów. Tej dwoistości sądów dał wyraz Stanisław Nędza-Kubinieć, pisząc *Kartę z rabacji*:

„Przelekła się poezja,
Ej, chłopskiego buntu.
Nie przyjęły pańskie książki
Szeli w poczet świętych”.

W tym zestawie tematów lokalne miejsce w legendzie przypadło udziałowi górali w powstaniu chochołowskim. Chociaż nie pozbawione akcentów społecznych, kierowane przez Jana Kantego Andrusikiewicza oraz księdza Józefa Kmietowicza, przybrało charakter narodowy i stanowiło jeden z przejawów organizowanego powstania. Napadnięci chochołowianie przez wojsko austriackie i wspomagających ich górali z Czarnego Dunajca skapitulowali. Odbicie tego ruchu w piśmiennictwie było jednak spore. Podnoszono przede wszystkim jego rolę jako przejaw walki chłopów Podhala z austriackim zaborcą. Ostatnia część to „Bohaterowie i ... szakale”. Profesor Franciszek Ziejka rozpatruje tu postawę chłopów wobec powstania styczniowego, potwierdzając ambiwalentny do niego stosunek. Na oportunistym wsi zaważyła sprawa pańszczyzny, wprowadzie zniesiona przez władze powstańcze, ale chłopom nie wiedzieli o tym lub nie wierzyli w wykonanie obietnic. Sytuacja uległa pogorszeniu, gdy car wydał dekret w tej sprawie, odczytany w kościołach. Część chłopów zmieniła postawę z wyczekującej na wroga. Inny problem dotyczy postawy części chłopów, drastycznie pokazany przez Żeromskiego w opowiadaniu *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* Ta legenda przeważała w ocenie stosunku chłopów do powstania styczniowego.

Tę ambitną i ważną książkę autor kończy m.in. stwierdzeniem: „Podjęliśmy w naszej pracy próbę rekonstrukcji owego „uwłaszczania” chłopskiej historii w świadomości społeczeństwa polskiego (...). Pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na kilka spraw. I tak wydaje się nam, że dzieje chłopskich legend historycznych pokazują nie tylko zmiany zachodzące w myśleniu naszego społeczeństwa o historii chłopów. Obrazują one zmiany w myśleniu społeczeństwa o historii w ogóle. Długą i skomplikowaną drogę odbyła

myśl polska od schyłku wieku XVIII do dzisiaj. To, co dla jednych stanowiło świętość, dla innych nierzadko było zbrodnią. To, co dla ojców było zbrodnią, dla synów często stawało się świętością. Pasjonujące to zagadnienie. Wiele też mówi o nas samych, o naszym charakterze narodowym” (s. 333).

Trzecie monograficzne dzieło Profesora Franciszka Ziejki to z jednej strony wyraz fascynacji autora Francją i jej kulturą, a z drugiej – kontaktów Polaków z tym krajem, zwłaszcza Paryżem, szczególnie w wieku XIX i XX. Kariera zawodowa Franciszka Ziejki niejako skazywała go na szczególny stosunek do Francji i Francuzów. W latach 1970–1973 był on lektorem języka polskiego na Uniwersytecie Prowansalskim, a w latach 1984–1988 – wykładowcą w Instytucie Języków i Kultur Wschodnich w Paryżu. Praca nosi tytuł *Paryż młodopolski* (1993). Stanowi przegląd najważniejszych zjawisk polonijnych we Francji w okresie Młodej Polski. Oczywiście nie sposób było ująć w jednej książce wszystkich problemów tematu, są tu jednak sprawy najważniejsze dla polskiej kultury. Bardzo ciekawie prezentuje się rozdział o Paryżu jako stolicy kulturalnej świata. Autor przedstawia środowiska polskie w tym mieście na przełomie XIX i XX wieku oraz ogniska artystyczne Polaków w różnych dziedzinach. Prezentuje też Francuzów przyjaznych Polsce i jej kulturze. Daje przegląd starań o zaistnienie we Francji Stanisława Wyspiańskiego, Jana Augusta Kisielewskiego, Józefa Weysenhoffa, Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Kontakty polsko-francuskie stanowią główny temat zbioru szkiców *Stosunki polsko-prowansalskie* (1977). Dodać trzeba, że razem z prof. Marią Delaperrière opracował Profesor Franciszek Ziejka antologię literatury polskiej (1991), a w 2001 roku

wydawnictwo uniwersyteckie w Lille wydało przekład francuski jego książki o mitach polskich (*Mythes polonais*).

Nie są nawet wszystkie pozycje zwarte Profesora. Ciekawie przedstawia się problematyka zbioru studiów i szkiców *Nasza rodzina w Europie*, niejako odpowiedź uczonego na zapotrzebowanie informacji o kontaktach Polski z Europą. Profesor Franciszek Ziejka opracował i wydał korespondencję Władysława Orkana i jego matki. Wydał też zaopatrzone wstępem szkice Franciszka Bujaka, Stanisława Szczotki, Adama Grzymały-Siedleckiego, Stefana Kory, Stanisława Pigionia i Józefa Chałasińskiego o Wincentym Witosie. Wymienić także należy zredagowane tomy *Gorące słowa*, obszerny wybór pism Jakuba Bojki. Jest Profesor Franciszek Ziejka współredaktorem licznych tomów sesyjnych, m.in. *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów* czy *Unia brzeska*. Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie *Chłopów w „Bibliotece Narodowej”*. W 1998 roku wydał obszerny tom swoich studiów z dziejów kultury i literatury polskiej *Poeci, misjonarze, uczeni*. Jest autorem pierwszej monografii *Panoramy Racławickiej*. Wydał książkę o Portugalii *Moje spotkania z Portugalią*. Jest autorem widowisk Teatru Telewizyjnego, m.in. *Polski listopad* i *Traugutt*. Polskie Radio wyemitowało wiele słuchowisk autorstwa Profesora Franciszka Ziejki.

Laudator promocji na doktora honoris causa w krakowskiej Akademii Pedagogicznej prof. Stanisław Burkot pyta z podziwem, kiedy Profesor Franciszek Ziejka to wszystko robi. Bo przecież dostojny gość prawie równoległe z działalnością naukową funkcjonuje jako administrator akademicki i to na najwyższym szczeblu w Uniwersytecie Jagiellońskim. Dobiaża końca druga kadencja rektorska. Szósty rok kieruje Kolegium Rektorów Szkół Wy-

ższych Krakowa. A trzeci rok przewodniczy, skupiającej ponad 120 rektorów z całej Polski, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Kto się bliżej interesuje osiągnięciami najstarszej polskiej uczelni, ten wie, że ogromne inwestycje, które w ostatnich latach prowadził Uniwersytet Jagielloński, to w dużym stopniu zasługa prorektora i rektora Ziejki.

Kielecki doktorat honoris causa to trzecia uroczystość tego rodzaju dla Profesora Franciszka Ziejki. W ten sposób Akademia Świętokrzyska zmieściła się na podium. Chwała jej za to.

Prof. zw. dr hab. Jan Paclawski

OPINIA

w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. zw. drowi hab. Franciszkowi Ziejce

Ocenę dorobku naukowego Profesora Franciszka Ziejki pragnę rozpocząć od jego wkładu do dyskusji nad udziałem chłopów w powstaniu styczniowym. Ma to niewątpliwie pewien kontekst osobisty, bo właśnie przed ponad dwudziestu laty, kiedy zacząłem zajmować się dziejami powstania styczniowego, a zwłaszcza postawami społeczeństwa wobec walki 1863 roku, w pewnym momencie należało się oddać głębokiej lekturze *Złotej legendy chłopów polskich* (1984). W tej rozprawie, w której w sposób mistrzowski został wykorzystany materiał historyczny, literacki oraz ikonograficzny Autor w ostatnim rozdziale, noszącym tytuł: „Bohaterowie i ... szakale”, zastanawia się nad źródłami czarnej legendy o postawie chłopów wobec powstania styczniowego. Profesora Franciszka Ziejkę intryguje, dlaczegoż to w latach walki 1863–1864 nie pojawił się nikt na miarę Bartosza Głowackiego z powstania kościuszkowskiego. Muszę przyznać, że do dziś nie mogę znaleźć jednoznacznej odpowiedzi. Natomiast w pełni trzeba się zgodzić z Profesorem, że wrogie postawy chłopów wobec walki 1863 roku to efekt sytuacji społeczno-ekonomicznej, w jakiej znajdował się chłop Królestwa Polskiego przed uwłaszczeniem.

W bogatym i różnorodnym dorobku Profesora dominuje problematyka związana z dziejami literatury, życia kulturalnego i po-

litycznego Polski XIX wieku. W zakresie tej problematyki daje się jeszcze wyróżnić dwa nurty badań. Pierwszy, najobszerniejszy, dotyczy zbiorowej pamięci oraz zagadnień związanych z funkcjonowaniem mitu i stereotypu. Ten nurt otwiera książka *W kręgu mitów polskich* (1977). Rozbudowana jej wersja ukazała się 20 lat później pt.: „*Wesele*” w *kręgu mitów polskich*. Książki te charakteryzuje ogromna wnikliwość analizy źródłowej, która w konsekwencji pozwala rekonstruować zbiorową wyobraźnię Polaków. Opublikowanie w 1977 roku *W kręgu mitów polskich* odegrało jeszcze inną rolę, a mianowicie zainspirowało historyków, a także przedstawicieli innych dziedzin nauk humanistycznych do badań nad zbiorową pamięcią. Dziś, po ponad 25 latach, można mówić już o sporych osiągnięciach w tym zakresie, ale prekursorem tego typu badań na gruncie polskim był z pewnością Profesor Franciszek Ziejka.

Drugi nurt związany jest z przemianami politycznymi i kulturalnymi zachodzącymi wśród włościanstwa. Tego typu badania, podobnie jak u Stanisława Pigonia, dowodzą, że Autor dobrze pamięta swój chłopski rodowód i rodzimą tradycję. Oczywiście znowu trzeba byłoby wymienić *Złotą legendę chłopów polskich*, gdzie ukazana jest droga włościanina do uobywatelnienia i unarodowienia. Podobnie należałoby zakwalifikować *Panoramę Raclawicką* (1984), *Chłopów galicyjskich drogi do Polski* („Rocznik Sądecki” 1994, t. 22) i wiele innych rozpraw i artykułów.

W omawianym nurcie mieszczą się dwa przedsięwzięcia edytorskie. W 1988 roku ukazał się *Dialog serdeczny. Korespondencja Władysława Orkana i Katarzyny Smreczyńskiej*. Listy te ukazują osobowość matki Orkana, prostej chłopki, która wspierała syna w jego przedsięwzięciach na polu literackim.

Z kolei w 2003 roku ukazały się pisma Jakuba Bojki (*Gorące słowa*), nestora polskiego ruchu ludowego, chłopskiego pisarza i działacza politycznego z czasów galicyjskich i II Rzeczypospolitej. Decydując się na edycję twórczości Bojki, Profesor spłacił poniekąd dług, jaki kultura narodowa zaciągnęła na przełomie XIX i XX wieku u tego niepospolitego chłopa-samouka, nazwanego przez Władysława Orkana „chłopskim Skargą”.

Wiele uwagi w swych badaniach poświęcił Profesor relacjom między kulturą polską a europejską. Ten nurt badań otwierają *Studia polsko-prowansalskie* (1977). Następnie wydał *Paryż młodopolski* (1993), *Nasza rodzina w Europie* (1995), *Poeci, misjonarze, uczeni. Z dziejów kultury i literatury polskiej* (1998). Wszystkie te publikacje zostały przyjęte niezwykle życzliwie, zarówno przez historyków literatury, jak i historyków dziejów politycznych. O *Paryżu młodopolskim* Wiesław Śladkowski, znawca zawiłych losów Polaków we Francji w XIX i XX wieku, napisał:

„Autor książki jest historykiem literatury. Jako badacz mitów i legend polskich penetruje jednak obszary będące także obiektem zainteresowań historyków, nadto jego prace wyrastają zazwyczaj z tła ogólnodziejowego oraz mają dobrą podstawę źródłową. (...) Franciszek Ziejka do swych wielu udanych dzieł dołączył nowe” („Dzieje Najnowsze” 1995, nr 1).

Dodałbym jeszcze, że książka ta jest ważna dlatego, że przez stolicę Francji przełomu XIX i XX wieku przewinęła się niemalże cała czołówka polskiej literatury i sztuki, że polscy twórcy pozyskali tu wielu przyjaciół z całej Europy, że wreszcie tu swoje polskie korzenie zaczęli odkrywać potomkowie emigrantów powstań listopadowego i styczniowego. Podczas lektury tej książki czytelnik uzmysławia sobie z jednej strony niezwykle trudne dzieje

polskiej kultury doby niewoli, a z drugiej przekonuje się, że mimo rozbiorów polska kultura widoczna była w Europie.

Profesora Franciszka Ziejkę należałoby nazwać ambasadorem nauki polskiej. Trzykrotnie bowiem pracował na uniwersytetach zagranicznych. W latach 1970–1973 na Uniwersytecie Prowansalskim w Aix-en-Provence; 1979–1980 na Uniwersytecie w Lizbonie, gdzie założył lektorat języka i kultury polskiej; 1984–1988 Institut National des Langues et Civilisations Orientales (Paris III – Nouvelle Sorbonne). Jako członek Polskiej Akademii Umiejętności dokładał wielu starań o należyte utrzymanie Biblioteki Polskiej w Paryżu. Biblioteki, która od ponad 150 lat jest symbolem polskości nie tylko nad Sekwaną.

Profesor Franciszek Ziejka należy do tej grupy uczonych, która potrafi łączyć badania naukowe z działalnością organizacyjną na rzecz rozwoju nauki nie tylko w swoim krakowskim środowisku, ale i w skali kraju i Europy.

W ciągu ponad czterdziestoletniej pracy pełnił wiele funkcji w Krakowskiej Alma Mater. Był wicedyrektorem Instytutu Filologii Polskiej, dziekanem Wydziału Filologicznego, prorektorem do spraw ogólnych, a we wrześniu 1999 roku objął stanowisko rektora i funkcję tę pełni drugą kadencję.

W 1999 roku został przewodniczącym Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa. W tym samym roku został wybrany wiceprzewodniczącym, a w kadencji 2002–2005 przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP). Jest członkiem Narodowej Rady Integracji Europejskiej przy Premierze RP, członkiem Komitetu „Polska w Zjednoczonej Europie” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

To właśnie z inicjatywy Jego Magnificencji, jako przewodni-

czącego KRASP, powołano komisję przy Prezydencie RP, która opracowała nową ustawę o szkolnictwie wyższym. Ustawę, która miejmy nadzieję, jeżeli nie „zepsują” jej politycy, uporządkuje sytuację w szkolnictwie wyższym. Dzięki Jego stanowczości udało się wybronić uczelnie od zapowiadanego opodatkowania dochodów szkół wyższych. Dziś zapewne, gdyby te zamiary zostały wprowadzone w życie, w niejednej publicznej szkole wyższej obok rektora urzędowałby również komornik.

W 2003 roku wszystkie środki masowego przekazu – jedne z podziwem, inne z przekąsem – informowały o przyjęciu, z inicjatywy Jego Magnificencji, przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego Akademickiego Kodeksu Wartości. Wśród jedenastu cnót znalazła się lojalność wobec macierzystej uczelni. W ten sposób Senat UJ wypowiedział wojnę „wieloletowości”.

Nie można też zapominać o literackim dorobku Profesora. Jest on bowiem autorem licznych sztuk teatralnych. W Teatrze Faktu TVP wystawiono m.in. *Narodziny legendy* (1988), *Polski listopad* (1989), *Traugutt* (1991). Popularność zdobyły słuchowiska radiowe: *Kamienna księga dziejów, Kraków – stolica duchowa Polski, A stało się to w zapusty, Ty dla Polski będziesz perłą*. Zarówno sztuki teatralne, jak i słuchowiska radiowe inspirowane były historią Polski. To m.in. ta twórczość literacka utorowała Profesorowi Franciszkowi Ziejce drogę do PEN Clubu.

Profesor jest także laureatem licznych nagród i odznaczeń krajowych oraz zagranicznych. Otrzymał kilka nagród Ministra Edukacji Narodowej, Nagrodę im. Tomasza Nocznickiego, Nagrodę „Miesięcznika Literackiego”, Nagrodę „Życia Literackiego”, Nagrodę Funduszu Literatury, Nagrodę literacką miasta Krakowa im. Kazimierza Wyki, Nagrodę i Medal Zygmunta

Glogera, Nagrodę im. Włodzimierza Tetmajera, Nagrodę im. Jana Stanisławskiego. W 2000 roku został uznany „Krakowianinem Roku”.

Pierwsze odznaczenie zagraniczne przyjął Profesor z Francji. W 1994 roku otrzymał od premiera Republiki Francuskiej order „Palmes Academiques”, a w 2002 roku stopień oficera tegoż orderu. Od włoskiego czasopisma „Scena Illustrata” otrzymał „Premio Internazionale – I Megliore dell’Anno 2000”. W 2002 roku kanclerz Austrii przyznał mu Wielki Złoty Krzyż Zasługi na rzecz Republiki Austrii, prezydent Brazylii odznaczył Profesora „Orderem Krzyża Południa”, a cesarz Japonii „Orderem Wschodzącego Słońca”. Posiada również Profesor najwyższe odznaczenie Międzynarodowego Komitetu Mauthausen, a mianowicie medal „Pro meritis”.

W 2003 roku Jego Magnificencja dwukrotnie otrzymywał tytuł doktora honoris causa. Najpierw Akademii Pedagogicznej w Krakowie, a następnie Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Z obowiązku recenzenta, wywodzącego się z kieleckiego środowiska historycznego, pragnę podkreślić, że dzięki życzliwości Jego Magnificencji wielu naszych pracowników przeprowadziło na Uniwersytecie Jagiellońskim obrony prac doktorskich, kolokwia habilitacyjne czy też przewody o tytuły profesorskie. Profesor był ostatnio promotorem rozprawy doktorskiej naszego pracownika na temat: „Małych form epickich Władysława Stanisława Reymonta”.

Wielu wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego jest pracownikami naszej Akademii. Jednym z nich był profesor Wacław Urban, wybitny historyk dziejów Polski i powszechnych XV-XVIII wieku, założyciel Instytutu Historii w naszej uczelni.

Z ogromnym przekonaniem mogę stwierdzić, że bogaty dorobek naukowy i literacki, wszechstronna działalność organizacyjna na rzecz ogólnopolskiego środowiska naukowego oraz troska o właściwe miejsce nauki i kultury w Polsce i poza jej granicami w pełni uzasadnia przyznanie Profesorowi Franciszkowi Ziejce tytułu doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego.

Kielce, 3 września 2004 r.

Prof. zw. dr hab. Wiesław Caban

OPINIA

w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. zw. drowi hab. Franciszkowi Ziejce

Profesor Franciszek Ziejka, zasłużony Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, należy do wąskiego kręgu wybitnych humanistów polskich. Pozycję tę zawdzięcza zarówno swoim dokonaniom naukowym w zakresie szeroko pojmowanej historii literatury i kultury polskiej XIX i XX wieku, w tym szczególnie literatury młodopolskiej, jak i organizacyjnym. Jest w polskim życiu naukowym wybitnym autorytetem moralnym, intensywnie walczy o godność i skuteczność nauki akademickiej i jego, powszechnie widzianych przez środowisko akademickie, wielkich zasług w tym zakresie nie da się przecenić. Skromny, otwarty dla innych ludzi, darzonych przez niego z reguły wielką sympatią, niezwykle wręcz taktowny, Profesor Franciszek Ziejka budzi więc ogromne uznanie nie tylko jako naukowiec, ale i jako Człowiek wielkiego formatu.

Związany z Uniwersytetem Jagiellońskim od samego zarania swej działalności naukowej, pełnił w nim szereg ważnych funkcji. W kolejności był wicedyrektorem Instytutu Filologii Polskiej, dziekanem Wydziału Filologicznego, kierownikiem Katedry Historii Literatury Polskiej XIX wieku, która także za jego sprawą jest jedną z najmocniejszych (jeśli nie najmocniejszą) w kraju. Był prorektorem tej uczelni w latach 1993–1999, by w roku 1999 zostać jej rektorem, którym jest do dzisiaj. Podjął skuteczne dla jej korzy-

ści i rozwoju działania, które wpiszą go na trwałe w dzieje tego najstarszego polskiego uniwersytetu. Położył jednak wielkie zasługi nie tylko dla tej uczelni, ale i dla innych wyższych szkół najpierw Krakowa, potem całej Polski. Są one znane z biografii Profesora Franciszka Ziejki i nie tu miejsce na ich wymienianie, trzeba jednak podkreślić, że przyczyniają się one wydatnie do znacznej poprawy etycznej postawy środowiska akademickiego, tu zaś na uwagę zasługuje jego bezkompromisowa postawa wobec problemu niewłaściwych zachowań nauczycieli w szkołach wyższych. Na tym polu Profesor Franciszek Ziejka, szczególnie jako przewodniczący od roku 2002 Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, położył wielkie zasługi. Szczególnie godna uznania jest Jego postawa wobec problemu wieloletowości niektórych nauczycieli akademickich, wywołująca wprawdzie kontrowersje pośród pracowników zatrudnianych w kilku uczelniach i czasem ich rektorów, etycznie jednak słuszna, najsluszniejsza.

Profesor Ziejka osobistym bowiem przykładem dowiódł, że można być solidnym (on sam jest wybitnym) naukowcem, godząc liczne obowiązki organizacyjne z wielką aktywnością społeczną (pomijam tu, co uczynił On dla Krakowa, a dokonał wiele) i działalnością międzynarodową. Pod tym względem jest prawdziwym autorytetem dla młodych pracowników nauki, czego dowiódł jako promotor bardzo licznych polonistycznych prac doktorskich i magisterskich, które powstały pod Jego kierunkiem.

Profesor Franciszek Ziejka jest bowiem nie tylko znakomitym organizatorem życia naukowego, ale przede wszystkim wybitnym badaczem literatury i kultury polskiej XIX i XX wieku. Niezwykle ważną cechą badawczego warsztatu Profesora jest Jego ogromna, imponująca erudycja, którą wykazał w swych

znakomitych pracach, tak cenionych bardzo monografiach książkowych, jak i w pomniejszych rozprawach oraz studiach. Tę zaiste wspaniałą erudycję zawdzięcza ogromnej pracowitości, która może być wzorem dla każdego pracownika naukowego. Dowody tego dał na wykładach języka i literatury polskiej w uniwersytetach w Aix-en-Provence (1970–1973), Lizbonie, gdzie założył pierwszy w dziejach Portugalii lektorat języka i literatury polskiej (1979–1980), i zajęciach, które prowadził w Paryżu w Institut National des Langues et Civilisations Orientales (Paris III – Nouvelle Sorbonne) w latach 1984–1988. Gdy inni lektorzy i wykładowcy z podobnych pobytów zagranicznych przywozili samochody i fundusze na zakup nowych mieszkań, Profesor Franciszek Ziejka owocem swoich zagranicznych wyjazdów, w czasie których prowadził cenne prace badawcze, uczynił niezwykle wartościowe książki. Były to najpierw pionierskie w badaniach nad literaturą polską *Studia polsko-prowansalskie* (1977), poprzedzone nie tylko ciekawymi krajowymi publikacjami (*Zygmunta Krasińskiego spotkanie z Korsyką*, 1975; *Marsylskie dni Conrad*, 1975; *Chopin w Marsylii*, 1975), ale i wartościowymi zagranicznymi artykułami i rozprawami (np. *Frédéric Chopin à Marseille*, Marsylia 1973; *L'Image de la Corse dans la littérature polonaise*, Marsylia 1974; *Le Poète anonyme de la Pologne et le thème de la Corse*, Marsylia 1975). Po nich przyszła kolej na bardziej osobiste, świetne pod względem literackim, ciekawe i wartościowe poznawczo *Moje spotkania z Portugalią* (1983), ale perłą w koronie stał się tu znakomity *Paryż młodopolski* (1993). Niezwykła wartość tej książki polega na tym, że choć o polskich zainteresowaniach Paryżem i pobytach polskich pisarzy w tym mieście parokrotnie pisywano, nikt owej problematyki nie ujął

tak wnikliwie, jak uczynił to Profesor Franciszek Ziejka. Ukazał on tu bowiem precyzyjnie nie tylko zagadnienie kontaktów z Paryżem Stanisława Wyspiańskiego, Jana Augusta Kisielewskiego, Józefa Weyssenhoffa, Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta, ale także wcześniej nie badane formy organizacyjne polskiego życia kulturalnego w Paryżu w okresie Młodej Polski. Autor zaprezentował tu liczne, wydobyte przez siebie z zapomnienia, fakty, rzucające nowe światło na młodopolskie kontakty z Francją i *toto genere* na Młodą Polskę.

Do tego samego kręgu należą też inne Jego książki. Szerząc wiedzę o literaturze polskiej (a nie przypadkiem nazywano Profesora Ziejkę „ambasadorem kultury polskiej”) opracował on razem z M. Delaperrière ważną, dużych rozmiarów, antologię *Panorama de la littérature polonaise des origines à 1822* (1991), stosowaną z powodzeniem w polonistycznej dydaktyce uniwersyteckiej we Francji. Tu choćby wymienić też należy takie książki, jak znakomicie przyjęta przez wymagających krytyków w najpoważniejszych czasopiśmiech *Nasza rodzina w Europie*, ujawniająca w pełni komparatystyczne talenty i kompetencje Autora (1995), ukazująca związki kultury polskiej z europejską, ale i wspaniałe dzieło *Poeci, misjonarze, uczeni* (1998). Obie te książki w odkrywczy sposób mówią o kontaktach kultury polskiej z osobowościami innych narodów i obejmują bardzo szeroki zakres problemów, często dotąd nie dostrzeganych lub niedocenianych albo też interpretowanych zbyt powierzchownie, jak zagadnienie relacji między kosmopolityzmem a narodowym charakterem literatury. Znów uderza tu rozległa erudycja Profesora, który w badaniach swoich nie kroczy drogą łatwą, wybiera bowiem za przedmiot swoich prac zagadnienia mało poznane, wymagające zatem starannych i wnikliwych prac nad materiałami źródłowymi.

Ich zakres jest także imponująco duży. Profesor Franciszek Ziejka bowiem rozumie istotę młodopolskich zainteresowań Bizancjum, świetnie orientuje się w sposobie istnienia problematyki prasłowiańskiej w literaturze Młodej Polski, nader celnie określając ich istotę i funkcję w tej literaturze, zajmuje się, znów erudycyjnie, problematyką białoruską i unicką w literaturze polskiej (a to temat prawdziwie trudny), potrafi jednak skutecznie pisać tak o włoskich epizodach pisarzy Młodej Polski, jak i o francuskich tłumaczach literatury polskiej. I znów powtórzyć wypadnie sąd, iż za każdą z tych prac stoją wielka pracowitość i erudycja uczonego. Na niewiele by się jednak one zdały, gdyby nie znakomity aparat metodologiczny Profesora. Jest on świetnym, wnikliwym interpretatorem dzieł literackich i zjawisk kulturowych, dysponuje znakomitym warształem komparatystycznym, wykazując przy tym wspaniały zmysł tworzenia syntezy analizowanych i interpretowanych zjawisk.

Wymienione wyżej książki, które dla każdego badacza mogłyby być powodem do dumy, ani nie tworzą jedyne, ani tym bardziej najważniejszego wątku w naukowym piśmarstwie Profesora Franciszka Ziejki. Ma ono bowiem charakter wielowątkowy, obejmuje szeroki krąg doniosłych z punktu widzenia dziejów literatury i kultury polskiej problemów, przy czym każdą z prac, niezależnie od tego, czy jest to niezbyt duży rozmiarami artykuł, czy większa rozprawa, czy wreszcie obszerna monografia książkowa, cechuje szlachetna akrybia filologiczna, ujawniająca się w rzetelności prezentowania, z reguły oryginalnych materiałów źródłowych. W tym punkcie spotykają się ze sobą chwalebnie i skutecznie wielka erudycja i ogromna pracowitość Profesora Franciszka Ziejki.

W środowisku historycznoliterackim zainteresowanie i rozgłos zyskał Franciszek Ziejka, jeszcze jako magister, referatem *Młodo-*

polski chłop „kolorowy bajecznie”, wygłoszonym w 1970 roku na IX Konferencji Teoretycznoliterackiej Młodszych Pracowników Nauki. Już wówczas dał się poznać jako znakomity, nowatorski interpretator *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. W referacie tym kryły się załączki jego rozprawy doktorskiej *Obrazy-symbole „Wesela” w świetle polskiej tradycji literackiej i politycznej*. To właśnie ta rozprawa wyznaczyła kierunek najważniejszych późniejszych dokonań Profesora Franciszka Ziejki. Wydana w 1977 r. w formie książkowej przez renomowane Wydawnictwo Literackie w Krakowie pt. *W kręgu mitów polskich* wzbudziła ogromne w całej Polsce zainteresowanie, miała kilkadziesiąt (!) niezwykle pozytywnych recenzji, napisanych przez wybitnych krytyków i historyków literatury (w tym poważna recenzja zagraniczna wybitnego węgierskiego polonisty Csaby Kissa, 1980). Natychmiast zaczęła być wykorzystywana w polonistycznej edukacji uniwersyteckiej i stała się inspiracją dla edukacji polonistycznej w szkołach średnich.

Poszerzając interpretację *Wesela* S. Wyspiańskiego o nowe mityczne i polityczne konteksty interpretacyjne, nie zapominając jednak o artystycznych walorach dzieła, Profesor Franciszek Ziejka wówczas w 1977 r. otworzył nową perspektywę dla swych dalszych bardzo cennych prac. Rozwinięciem tego dzieła było, znów entuzjastycznie przyjęte przez wymagających recenzentów, drugie jej wydanie, zatytułowane *„Wesele” w kręgu mitów polskich* (1997). Znakomita ta monografia natychmiast trafiła do polonistycznych lektur uniwersyteckich i zajmuje pomiędzy nimi trwałą pozycję. Nie przypadkiem dostrzegano, że wedle Profesora „najważniejszy kontekst dla zrozumienia i interpretacji wizji narodu stworzonej przez Wyspiańskiego stanowi historia, badanie XIX-wiecznego narodowego imaginarium, stereotypów rządzących narodową wyobraź-

nią”. Przynosząc najdojrzalszą i najbardziej wnikliwą, spośród wielu istniejących, interpretację *Wesela*, znakomita monografia Profesora Franciszka Ziejki jest jednak czyś więcej niż tylko książką o tym dziele. Rozważania swe Autor osadził na tle niezwykle rozległego, erudycyjnego kontekstu, obejmującego ze wspaniałym znanstwem zagadnienia historii (rola prac naukowych) i polityki, sztuki, galicyjskiej publicystyki oraz oczywiście tradycji romantycznej w literaturze. Nie przypadkiem chwalono wielką erudycję Autora, niezwykłą dojrzałość metodologiczną jego koncepcji, znakomity kunszt interpretatorski. Dał tu Profesor Franciszek Ziejka świetne monograficzne studium o znaczeniu i wartości wielkich polskich mitów narodowych, akcentując także problem zbieżności i odmienności polskiej kultury szlacheckiej i chłopskiej.

Zagadnienie kultury chłopskiej pojawiało się w pracach Profesora niejednokrotnie, by znaleźć apogeum w znów bardzo wysoko ocenianej przez recenzentów (miałem zaszczyt być jednym z nich) wspanialej monografii *Złota legenda chłopów polskich* (1984), mającej szlachetny, ale bardzo dyskretnie ukryty, podtekst osobisty. Jak nikt dotąd, wprawdzie celnie, ale i twórczo, krocząc tropami jednego ze swych mistrzów, prof. Stanisława Pigonia, a także i Karola L. Konińskiego, wyeksponował on w tym wspaniałym i ważnym dziele rolę chłopskich, ludowych i folklorystycznych korzeni kultury polskiej, nie w takiej skali postrzeganych przed Jego wystąpieniem, jak na to zasługują. Autor nie pisał kolejnej „historii chłopów polskich”, ale zajął się wnikliwie dziejami ludowych legend i mitów historycznych, chłopskiego stosunku do historii, ważnych wydarzeń dziejowych, utrwalonych w tradycji, w mitach i symbolach, za sprawą czego Jego monografia wpisuje się w szeroki kontekst dziejów polskiej kultury narodowej.

Bardzo ważny rozdział w licznych dokonaniach naukowych Profesora Franciszka Ziejki, także związany z problematyką chłopską w literaturze i kulturze polskiej, stanowią Jego liczne i bardzo poważne prace edytorskie. Tu, chronologicznie, na plan pierwszy wysuwa się edycja niezwykle ciekawego, atrakcyjnego czytelnico, wyboru korespondencji Władysława Orkana z jego matką Katarzyną Smreczyńską (*Dialog serdeczny*, 1988), w ślad za czym idzie rewelacyjny wręcz wybór zapomnianych pism Jakuba Bojki z Gręboszowa (*Gorące słowa*, 2002). Podkreśla się, że Władysław Orkan Bojkę określał mianem „chłopskiego Skargi” i już sam ten fakt określa rangę owej, nie waham się rzec, pomnikowej edycji, znów wnoszącej nowe istotne rysy do wiedzy o dziejach kultury polskiej.

Grzechem tu jednak by było pominięcie innej wybitnej pracy edytorskiej Profesora, jaką było w „Bibliotece Narodowej” dwukrotne wydanie (1991, 1999) *Chłopów* Władysława Reymonta w Jego opracowaniu, z komentarzem i znakomitym wstępem. I ta książka natychmiast znalazła się w podstawowym kanonie polonistycznych lektur uniwersyteckich, przyniosła ona bowiem nowe, wnikliwe odczytanie dzieła Reymonta „najwybitniejszej – jak piasano – polskiej powieści o życiu wsi i chłopa”, ale dała też znakomity obraz literackiej stylizacji tego życia, ujawniając głębię piarstwa Reymonta.

Prawdziwie bogaty i niezwykle cenny dorobek badawczy Jego Magnificencji Profesora Franciszka Ziejki nacechowany jest ogromną erudycją, za którą kryje się wielka pracowitość badacza, jak również dużą dojrzałością i kompetencją metodologiczną. Na pierwszy rzut oka wydawać by się pozornie mogło, że „tematyczny rozrzt” problemów podejmowanych przez Niego jest bardzo duży. Ale sąd taki, niezależnie od faktu, że wielka erudycja Profesora

ogarnia różne obszary (związki kultury polskiej ze śródziemnomorską, czeską, białoruską i litewską) byłby błędny. Prace bowiem i dokonania Profesora Franciszka Ziejki obracają się przede wszystkim w kręgu „mitów polskich” i polskiej świadomości narodowej. Nie ma tu mowy o żadnym ograniczeniu, zawężeniu zakresu badań. Wręcz przeciwnie, konteksty bowiem, w jakich ujmuje On tę skomplikowaną i obszerną, trudną do badania (któż się przed Profesorem Ziejką tymi zagadnieniami zajmował!) problematykę, są niezwykle rozległe, zaświadczają o wielkości Jego erudycji i niezwykłej pracowitości. Nie ma cienia przesady w stwierdzeniu, że Jego badania wybitnie wzbogaciły wiedzę o kulturze polskiej XIX i XX wieku, wchodząc do klasycznego kanonu naszej polonistyki i historii. Trzeba jednak zaznaczyć, że Profesor Franciszek Ziejka cieszy się, jako wspomniany wyżej „ambasador kultury polskiej”, poważnym autorytetem zagranicznym, czego wyrazem są liczne order i odznaczenia (francuskie Palmy Akademickie, 1994; Wielki Złoty Krzyż za Zasługi na rzecz Republiki Austrii, 2002; brazylijski „Order Krzyża Południa”, 2002; japoński „Order Wschodzącego Słońca”, 2002). O wybitnych polskich odznaczeniach Profesora Franciszka Ziejki już tu nie wspominam, jak i o Jego licznych, innych zasłużonych wyróżnieniach.

Dlatego, ceniąc bardzo wysoko tak dorobek naukowy Jego Magnificencji prof. zw. dra hab. Franciszka Ziejki, jak i Jego wybitne zasługi położone dla polskiego zbiorowego życia akademickiego, wniosek Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach o nadanie mu zasłużonego tytułu doktora *honoris causa* opiniuję pozytywnie i najusilniej popieram.

Wrocław, 8 sierpnia 2004 r.

Prof. dr hab. Jacek Kolbuszewski

WYSTĄPIENIE

Dziekana Wydziału Humanistycznego
prof. zw. dr hab. Reginy Renz na posiedzeniu Rady Wydziału Humanistycznego w dniu 22 kwietnia 2004 roku z wnioskiem o nadanie tytułu doktora honoris causa prof. zw. dr. hab. Franciszkowi Ziejce, Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego

Szanowna Rado

Pan Rektor prof. zw. dr hab. Adam Massalski wystąpił do Rady Wydziału Humanistycznego z wnioskiem o nadanie prof. zw. drowi hab., Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszkowi Ziejce tytułu doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego. Wniosek w tej sprawie podpisali profesorowie: Zdzisław J. Adamczyk, Mieczysław Markowski, Daniel Olszewski, Jan Paclawski, Regina Renz.

Profesor Franciszek Ziejka okresem studiów i karierą naukową jest związany z Uniwersytetem Jagiellońskim. W tej uczelni w latach 1958–1963 studiował polonistykę. Po jej ukończeniu został przyjęty na stanowisko asystenta. Jego opiekunem naukowym został prof. Wacław Kubacki. W związku z odejściem prof. Wacława Kubackiego na emeryturę pracę doktorską pisał Franciszek Ziejka pod kierunkiem prof. Henryka Markiewicza. Obronił ją w roku 1971. Dotyczyła powiazań *Wesela S. Wyspiańskiego* ze sferą mitów narodowych. Wydał ją drukiem w roku 1977 pt. *W kręgu mitów polskich*. Już wtedy, bo w latach 1970–1973, po raz pierwszy wyjechał do Uniwersytetu Prowansalskiego jako lektor języka polskiego. Drugi raz wyjechał do Francji w latach 1984–

1988. Był wtedy w Paryżu wykładowcą w Instytucie Języków i Kultur Wschodnich.

Pobyty we Francji wykorzystał do studiów nad dziejami Polaków we Francji oraz stosunków polsko-francuskich. Jego praca habilitacyjna dotyczy dziejów chłopskich ujętych dwupłaszczyznowo: w kontekście historii narodowej i stereotypów rządzących narodową wyobraźnią. Została wydana drukiem w 1984 roku pt. *Złota legenda chłopów polskich*. Nie sposób wymienić tu całego niezwykle cennego dorobku badawczego Profesora. Jako uczony zasłynął badaniami nad historią literatury polskiej XIX i XX wieku.

Profesor Franciszek Ziejka był i jest mistrzem w godzeniu systematycznej pracy naukowej z innymi formami działalności. Wysokie tempo pracy badawczej utrzymywał także wówczas, gdy społeczność akademicka powierzyła Mu szereg odpowiedzialnych funkcji. Od 1999 roku sprawuje godność Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, a od 2002 roku pełni funkcję przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Kandydatura Profesora zwyczajnego Franciszka Ziejki do tytułu doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej jest ze wszelkich miar uzasadniona, a wszczęcie postępowania w tej sprawie przynosi zaszczyt Wydziałowi Humanistycznemu. Opowiadając się za tą Kandydaturą, dajemy wyraz temu, jak humanistyka kielecka wysoko ceni uczonych tej miary co Franciszek Ziejka.

WNIOSEK

Jego Magnificencji Rektora Akademii Świętokrzyskiej
prof. zw. dra hab. Adama Massalskiego o nadanie tytułu doktora
honoris causa prof. zw. drowi hab. Franciszkowi Ziejce, Jego Magnifi-
cencji Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, zgłoszony na posie-
dzeniu Senatu w dniu 23 września 2004 roku

Wysoki Senacie

Mam zaszczyt wnieść pod obrady Wysokiego Senatu wniosek o nadanie Profesorowi zwyczajnemu doktorowi habilitowanemu Franciszkowi Ziejce, Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersyte- tu Jagiellońskiego, tytułu doktora honoris causa Akademii Świę- tokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

To chwila szczególna w dziejach Akademii. Po raz pierwszy decydujemy o przyznaniu doktoratu honoris causa, który jest sym- bolicznym wyrazem pełni praw akademickich naszej uczelni. Za- wiera się w nim całe bogactwo tradycji naukowych środowiska kieleckiego. Nadając tytuł, pragniemy uhonorować wyjątkowy dorobek twórczy osoby stanowiącej wzór uczonego, nauczyciela i człowieka.

Warunki te spełnia Profesor zwyczajny doktor habilitowany Franciszek Ziejka, jeden z najwybitniejszych badaczy życia lite- rackiego, ambasador kultury i języka polskiego za granicą, inte- lektualista i humanista, wyznaczający nowe, wyższe standardy nie tylko w polskiej nauce, ale również w życiu społecznym kra- ju. Wyjątkowym osiągnięciom twórczym Profesora zwyczajnego doktora habilitowanego Franciszka Ziejki w dziedzinie poloni-

styki i kultury towarzyszą bowiem także powszechnie podziwiane sukcesy w działalności organizacyjnej oraz aura wybitnego autorytetu moralnego i reprezentanta całego środowiska akademickiego. Jest przy tym człowiekiem nad wyraz przystępnym, otwartym na innych i życzliwym.

Nadając doktorat honoris causa Profesorowi zwyczajnemu doktorowi habilitowanemu Franciszkowi Ziejce, nobilitujemy również naszą uczelnię. Poprzez przyznanie tytułu określamy przecież, jaka postawa jest dla nas nadrzędna, jakie wzorce pragniemy naśladować, jakie charaktery kształtować. Wybitny dorobek Profesora Franciszka Ziejki odpowiada najwyższym wymaganiom, które stawia przed sobą nie tylko kielecka, ale cała polska nauka, nie tylko środowisko akademickie, ale i wszystkie dziedziny tak skomplikowanego w dzisiejszych czasach życia społecznego. Dlatego też jestem głęboko przekonany, że przyznanie Profesorowi zwyczajnemu doktorowi habilitowanemu Franciszkowi Ziejce tytułu doktora honoris causa Akademii Świętokrzyskiej będzie jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach naszej uczelni i dostarczy nowych impulsów w dalszym jej rozwoju.

Opracowanie
Wydawnictwo
Akademii Świętokrzyskiej
Kielce 2004



Akademia Świętokrzyska
im. Jana Kochanowskiego
w Kielcach